GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 194. — We Wtorek dnia 21. Sierpnia 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 17. Sierpnia.

N. Pan raczył Prezesa Sądu wyższego krajowego Kocha w Raciborzu przenieść do Sądu wyższego krajowego w Wrocławiu, a Wice-Prezesa Sądu wyższego krajowego Sack w Halberstadt mianować Prezesem Sądu wyższego krajowego w Raciborzu.

Przybył tu: JW. General-Porucznik, Szef żandarmeryi i Komendant Berlina, Tippelskich, z Pruss.

Xiążę Wincenty Karol Auersberg, z Hamburga.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 9. Sierpnia.

Monitor donosi z Compiègne z dn. 7. m. b.: „Dzisiaj przyjmował Król Leopold władze wojskowe i cywilne miasta Compiègne, jako téż oficerów gwardyi narodowéj. O godzinie 2½ przejeżdżali się Królestwo Jmćz dostojnym gościem, czterema Xiężniczkami i trzema z młodszych Xiążąt w odkrytych pojazdach w gaju miasta. Xiążęta Orleański i Nemurski towarzyszyli im konno. W 5 inpych pojazdach znajdowały się damy dworu i adjutanci. Dopiero o 7½ wrócili Królestwo, poczém obiad nastąpił, jak dnia wczorajszego, w galeryi Dyany.“

Kontrakty ślubne 16 młodych dziewic, z których każdą przy sposobności ślubu najstarszéj córki swojéj Król 3,000 fr. wyposaża, zostały wczoraj na ratuszu podpisane. Królowa postanowiła podobnież dzisiaj, jako w dzień zaślubin córki swojéj, 3 dziewice z Compiègne wyposażyć.

Redaktor gazety France Nouvelle, P. Leon Pillet, został mianowany kawalerem legii honorowéj.

Z dnia 10. Sierpnia.

Z Compiègne donoszą z dn. wczorajszego: Poranku dzisiejszego odbywało wojsko tu konsystujące obroty swoje przed Królem Belgijskim i Xiążętami naszymi. Król zadowolniony ćwiczeniami onegoż, o godzinie 9. udał się na powrot do komnat swoich. W południe wprowadzono do niego członków sądu Królewskiego z Amiens, w czerwonych ich togach, którzy składając winne swe powinszowania N. Panu łaskawie od niego zostali przyjęci. Potém mieli Prefekt departamentu Oasy, równie jak Podprefektowie, Mairowie i członkowie Rady gminnéj zaszczyt być przedstawionymi obydwom Królom. Dzisiaj Ministrowie i Dygnitarze państwa przy-

bywszy tu z Paryża zostali na zamku umieszczeni. Pan Dupin udał się niebawem do Króla Jmci. Hr. Montalivet z powodu choroby nieprzyjechał. Przedstawiono następnie Królowi Belgijczyków Marszałków Soult i Gérard, Hr. Lobau, Pana Girod de l'Ain, Barona Pasquier, P. Barthe, Ministra sprawiedliwości, P. Berenger, Chevalier, Gauchy i większą liczbę Parów, Deputowanych i wyższych urzędników. O godzinie 3. damy dworu i świta Króla Leopolda przejeżdżały się w gaju miasta. Byli pomiędzy niemi Pan Lehon z małżonką, Hrabina Hulst, Xiężniczka Massa, Pan vander Straeten Pouthoi i Hr. Anatole Montesquiou. — O godzinie 4. wystąpił Król Ludwik Filip w towarzystwie następcy tronu i Marszałka Gérard, z pałacu między szyki gwardyi narodowéj, która go głośnemi witała okrzyki: „Vive le Roi! Vive le duc d'Orleans!" Czteréj Parowie i 4 Deputowani będą świadkami ślubu Xiężniczki i ostatni są PP. Berenger, Gérard, Delessert i Girod de l'Ain. Świadkami ze strony Króla Leopolda są: Senator Hr. Aenschot i deputowany Hr. Felicyan Merode. — Po ślubie cywilnym odbył się późniéj wieczorem w kaplicy zamkowéj religijny katolicki ślub. Kaplica była zanadto małą, aby wszystkie pomieścić osoby, co miały prawo być obecnemi obrządkowi. Naprzód wstąpił Król Leopold, prowadząc Xiężniczkę Ludowikę; za nimi postępowali Królestwo Jmć, Xiężniczka Adelaide, Xiążęta i Xiężniczki Orleańskie i wielka liczba Parów i Deputowanych w mundurach galowych. Biskup z Meaux skierował prawdziwie ojcowską przemowę do dostojnych nowożeńców; Xiężniczka Ludowika czułe roniła łzy na słowa czcigodnego Prałata i wszyscy obecni byli głęboko wzruszeni. Ślub odbył się stósownie do przyjętych obrządków. — Z kaplicy udał się pochód do sali w kaplicę podobnież zamienionéj, gdzie się ślub podług protestanckiego obrządku odprawił. O godzinie 10. Królestwo udali się do pokojów swoich. — Miasto rzęsistém jaśniało światłem i każdy z mieszkańców żywą był przejęty radością z związku rokującego najpiękniejsze nadzieje. — Jutro (d. 10) dane będzie przedstawienie teatralne na zamku. W celu tym zamieniają salę główną balową na teatr. Weteran sztuki scenicznéj, P. Martin, w reprezentacyi téj wystąpi. — W poniedziałek d. 13. Królestwo Jmć Belgijczyków odjeżdżają z Compiègne, udając się przez Cambrai, Lille i Tournay. Na każdéj stacyi stoi koni 57. Dn. 13. odprawią swój nocleg w Cambrai. D. 14. o godzinie 5. staną na granicy Belgijskiéj; w wieczor dnia tego zaszczycą bytnością swoją bal dany w Gourzay. Wyjechawszy stamtąd dn. 15. śniadaniem się posilą w Enghien."

Anglia.

Z Londynu, dnia 10. Sierpnia.

Lord Heytesbury w przeciągu 8 dni przybył tu z Petersburga. Wedle gazety Globe przyjęcie, które znalazł Lord Durham, nadzwyczaj było uprzejme. Cesarz Mikołaj odwiedził go osobiście — co rzadkim istotnie jest honorem — na pokładzie okrętu, a ponieważ osada właśnie obiadowała, wymagał Cesarz, żeby zdrowie Króla piła. Potém zaprosił N. Pan Lorda Durhama na świetny festyn w Peterhof, gdzie się téż przegląd wojska tam konsystującego odbył. Tuszymy więc sobie, że wybór Posła nietylko powierzchownie, lecz téż przez szczere współdziałanie w sprawach holenderskich pokaże się być obopólnie korzystnym. Powiadają podobnież, że układy idą jak najlepszą drogą.

Dnia 7. m. b. odprawił Arcybiskup Kanterburski, który, jak wiadomo, przeciw bilowi reformy głosował, wjazd swój do miasta Canterbury, w celu pierwszéj wizytacyi dyecezyi. Magistrat wyszedł na spotkanie jego, a ponieważ się rozruchów obawiano, porozstawiano przed bramą ratusza, gdzie Arcybiskupa przyjmować miano, żandarmów (konstabler). Już ten krok sam przez się rozjątrzył umysły pospólstwa; jednak wszystko możeby jeszcze spokojnie się skończyło, gdyby zbyteczna gorliwość jednego starszego gminnego (Aldermana) wszystkiego niebyła popsuła. Ten albowiem urzędnik pozwolił sobie przyaresztować majtka jednego, który w towarzystwie 2 kobiet spokojnie się po ulicy przechadzał, a to dla tego, ponieważ mógłby był gwałtu jakiego się dopuścić. Naturalna, że się tłum cały zbiegł na miejsce aresztowania, chcąc wiedzieć, co ten majtek złego popełnił. Zamiast odpowiedzi żądanéj wezwał starszy gminny wszystkich obecnych w imieniu Króla, ażeby byli pomocni przy aresztowaniu majtka. Ale teraz téż wybuchnął gniew pospólstwa; uwolniło ono gwałtem człowieka przytrzymanego, łajano na Magistrat, że pieniądze publiczne trwoni na przyjęcie Biskupa przeciwnika reformy, dopuszczało się gwałtów na wszystkich, co pokój przywrócić usiłowali; a gdy się pojazd Arcybiskupa zbliżył, słyszał się czcigodny Prałat witanym przez okrzyki niegodziwych obelg, które mu ucztę na ratuszu dla niego przygotowaną w gorycz zamieniły. Po skończeniu téjże chciał on się udać do kościoła katedralnego; przypadkowo pocztylioni nieznali dobrze miejsca, gdzie jechać mieli; więc miasto

coby mieli prostą udać się drogą, zboczywszy, po odległych błąkali się ulicach, a tak pospólstwo korzystając z téj odwłoki, opatrzyło się w rozmaite pociski. W rzeczy samėj stanął też pojazd Arcybiskupi przed kościołem znacznie uszkodzony; szczęście, że Biskup sam żadnego nieponiósł szwanku. W kościele kilkaset wichrzycieli, co się bez biletów wdarli, podobne przygotowali przyjęcie Arcybiskupowi, gwizdając i nogami tupając, a gdy zakrystyan jednego z tych sykaczów za kołnierz porwawszy, chciał za drzwi wypchnąć, osoba, nienależąca do sykaczy, na ziemię go obaliła. Arcybiskup odłoży więc wyświęcenie kościoła St. Mary na czas inny i uda się tymczasem na siedzibę wiejską osławionego P. Edw. Knachtbull. — Późniejsze wiadomości głoszą, że Arcybiskup odebrawszy adres przez celniejszych obywateli Kanterburskich podpisany, w którym oburzenie swoje nad wypadkami zaszłemi Arcypasterzowi wynurzają, postanowił zostać w Kanterbury aż do wyświęcenia kościoła St. Mary.

Pismo z St. Jago pod Oporto, z d. 30. Lipca, w gazecie Hamburskiéj Börsenhalle umieszczone, tak się odzywa: „W chwili obecnéj tak dla kraju krytycznéj, żyjemy tu w największéj obawie; niemożna albowiem temu przeczyć, że armia przyprowadzona przez Dom Pedra, sowicie jest małą (reichlich klein) i łatwą do pokonania, jeśli się Miguеliści tylko bić zechcą. Tak np. po stoczonéj bitwie, gdy mieszkańcy uzbrojeni strzegli miasta Porto, raptem wieść się rozeszła, że 6000 wojska nieprzyjacielskiego nadchodzi, a Dom Pedro poległ; strach paniczny opanował ogół ludności, wszyscy uchodzili na pokłady okrętów, a Gubernator porządkował i pakował sprzęty swoje; ja spokojnie zostawszy przed miastem na lądzie stałym, wnet miałem sposobność przekonania się, że wszystko czczą było wrzawą. Nazajutrz zgorzał klasztor S. Franciszka, i gdyby niewywieziono szczęściem w sam czas proch tam złożony, to przynajmniéj 600 ludzi stałoby się było ofiarą explozyi. Obwiniają tu powszechnie mnichów, iż sami ogień podłożyli i powiadają, że równocześnie znużonych i ranionych żołnierzy Dom Pedra po innych klasztorach zamordowano. Być może, że zarzuty takowe niesą zupełnie bezzasadne. W skutek tych wypadków zamordowano na odwet kilku mnichów. Odtąd wszystko spokojne.“

Podług wiadomości z kraju Van-Diemens, pokolenie czarnych nad zatokami Ostryg i wielkiéj rzeki, jedno z najbardziéj krwio-żerczych na wyspie, poddało się Panu Robinson, który posłany był dla załatwienia rzeczy. W dn. 14go Stycznia wszedł on do Hobart Town z kupą czarnych. Po odprawionym przeglądzie tychże przez Gubernatora, odprowadzono ich do tak zwanéj wielkiéj wyspy, gdzie tworzyć będą osadę czarnych.

Dotąd niezaszedł jeszcze żaden przypadek cholery na okrętach, które port londyński opuściły, chociaż wiele z tych przepełnionych było podróżnymi do Zjednoczonych Stanów Ameryki. Tymczasem na okrętach wojennych zaszło już kilka podobnych wypadków.

Podług doniesień z St. Jago angielski Schoner Spedwell, pod Porucznikiem Warzen, po świetnéj potyczce, zabrał okręt hiszpański z 239 niewolnikami.

Gazety Nowojorskie, które w d. 17. do Liwerpoolu nadeszły, przywiozły wiadomość, że Generał Santander odpłynął do Kolumbii; sądzą, że naprzód uda się do St. Marta.

Zjednoczone Stany północnéy Ameryki.

Do Anglii nadeszły gazety z Washingtonu, dochodzące do 14., a z Filadelfii do dnia 19. Czerwca. Ważne pytania względem taryfy i banku zajmują nieustannie uwagę ustawodawstwa i publicznego druku; do tego dołączyła się straszna cholera. Pan Aron Vail, sekretarz przy legacyi Zjednoczonych Stanów w Londynie, mianowany został, za zezwoleniem senatu, sprawującym interesa w Anglii.

Rozmaite wiadomości.

Gdy umarł autor francuzki Mezeray, któremu krytycy nieraz do żywego dopiekli, znaleziono pomiędzy jego rzeczami stary dukat, owinięty w papier, zapisany następującemi wyrazy: „Dukat ten chowałem przez lat dwadzieścia, by nająć sobie okno na placu *Greve*, jak kiedy krytyka jakiego wieszać będą.“

Niebyło zapewne niekorzystniejszych i w skutku szkodliwych usiłowań, jak krucyjaty. Chciano odebrać Turkom ziemię świętą, a miasto wzięcia téjże, ściągniono ich tylko do jednego z najpiękniejszych krajów Europy. Że w kraju tym dotąd przebywają, winna to Europa rycerzom krzyża — i sobie.

W testamencie zmarłego niedawno Williama Blackford, Gubernatora Plymouthu w Anglii, znajduje się następujący paragraf: „Żądam, ażeby kochana żona moja, mająca dotąd to nieszczęście, iż połączoną była ze starym błaznem, niewystawiała się raz jeszcze na to niebezpieczeństwo, iśdź po raz drugi za starca.“ — Pani Blackford przeto pójdzie za młodego.

W Bruxelli odkryto niedawno sposób prę-

dko i z małemi kosztami przebijać drukowane rzeczy. Przez operacyą, trwającą najdłużéj pół godziny, przenoszą arkusz drukowany na kamień, tak, że litery starlszy się z drukowanego arkusza, na kamieniu się odbijają. Przez przyrządzenie chemiczne, zajmujące najwięcéj godzinę czasu, przeniesione tym sposobem litery nabierają wypukłości, tak, że zupełnie równają się literom drukowym i kamień w tén sposób urządzony, używany być może jak forma wysadzonych czcionek. Tym sposobem odbić można 1500 do 2000 egzemplarzy arkusza, zupełnie do oryginału podobnych. Obeznany z drukarnią pojmie łatwo, ile czasu i mozołu oszczędza ten nowy wynalazek.

W Paryżu pobrało się dwoje młodych ludzi. Lecz mąż zapomniał przed ślubem pytać się o posag, a po ślubie przyznała mu się młoda żona, że nic niema. Mąż uściskał żonę i rzekł westchnąwszy boleśnie: „Nic to nieszkodzi, wystawmy sobie, żeśmy się z przywiązania pobrali."

Dzienniki paryzkie mody uskarzają się na pomniejszenie zbytku, mianowicie w sukniach damskich, które nadzwyczajnie teraz są skromne. Damy nasze naśladując we wszystkiém gustowne Paryżanki, i w téj rozumnéj modzie naśladować je powinny, bo niech nem wierzą z doświadczenia, że przeładowanie ozdób w stroju, owa nienaturalna wypukłość figury i t. p. dodatki, brzydką robią śmieszną, a nawet ładnéj ujmują wdzięków.

OBWIESZCZENIE.

Sukcessorowie zmarłego w Wysocku powiecie Odalanowskim dnia 10. Stycznia r. b. niegdy Józefa Skorzewskiego, pozostałością po tymże podzielić się chcą. Wzywają się przeto wszyscy niewiadomi wierzyciele spadkowi, aby w przeciągu trzech miesięcy pretensye swoje do massy zameldowali. Niezgłaszający się wierzyciele po nastąpionym podziale każdego tylko w szczególności sukcessora, w miarę części jego, trzymać się mogą.

Krotoszyn, dnia 25. Lipca 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

WYWOŁANIE PUBLICZNE.

Wzywają się niniejszém z miejsca pobytu niewiadomi sukcessorowie Wojciecha Rutkowskiego i tychże spadkobiercy, mianowicie:

1) Jadwigą Jablińska,
2) Konstancya de Rutkowska,
3) Joanna Tyszkowa modo téjże sukcessorowie:
 a) Szymon Tyszkow,
 b) Tekla Tyszkowa zamężna Gąbkowska,
 c) Rozalia Tyszkowa zamężna Głębocka,

a to jako posiadacze na majętności Chociszewickiéj powiatu Krobskiego w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém wraz z przyległościami pod Rubr. III. No. 2. mylnie dla sukcessorów Rudgowskich z przyznania i na wniosek bywszego właściciela Michała Mycielskiego w protokułach z dnia 6. Lipca 1796. i 1. Maja 1797. vigore Decreti z dnia 28. Października 1797. r., zaintabulowanéj, właściwie zaś sukcessorom Wojciecha Rutkowskiego się należącéj pretensyi realnéj w ilości 500 Tal., względem któréj wykazu hypotecznego nieudzielono, i też z strony sukcessorów Rutkowskich pokwitowanie już nastąpiło, kwity jednakże częścią zagubione zostały, częścią są niedostateczne — oraz tychże cessyonaryusze, albo którzybykolwiek w prawa ich wstąpili, aby swoje mniemane pretensye do powyż rzeczonego długu realnego w ilości 500 Tal. natychmiast, a najdaléj w terminie

na dzień 4. Grudnia r. b.

przed Delegowanym Wnym Kutzner Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego w naszém pomieszkaniu sądowém wyznaczonym, składając w ręku mające dokumenta, uzasadnili, albowiem w razie przeciwnym niestawający z mniemanemi swemi prawami do powyż rzeczonéj summy prekludowani będą, im w téj mierze wieczne milczenie względnie właściciela zastawionéj majętności Chociszewickiéj się nakaże, i extabulacya summy 500 Tal. w księdze hypotecznéj rozporządzoną zostanie.

Wschowa, dnia 26. Lipca 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 18. Sierpnia 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	94	$93\frac{1}{2}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$97\frac{3}{4}$	$97\frac{3}{8}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	100	—
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$99\frac{7}{8}$
Szląskie	$106\frac{1}{4}$	—

Poznań, dnia 20. Sierpnia 1832.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	95	—	4